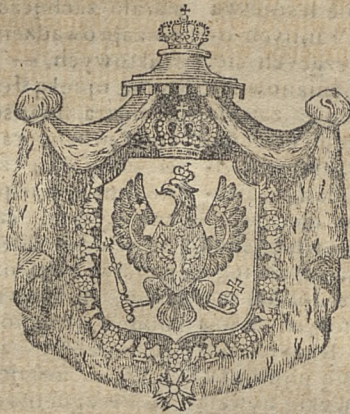


GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 102. — W Srodę dnia 2. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Kwietnia.

Dotychczasowy Assessor przy Sądzie Ziemiańskim E. Girsch został mianowany Adwokatem przy Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu.

Przybył tu: Rzeczywisty Tajny Nadradzca Regencyjny i Szambelan, Hr. Hardenberg, z Hanoweru.

wieczorem, wystrzały z dział oznajmiły mieszkańcom o przeprowadzeniu się przez rzekę Komendanta twierdzy i przywróceniu komunikacyi; wczoraj zaś, z rana, most S. Izaaka znowu naprowadzony został.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 7. Kwietnia. (star. st.)

Dnia 2. b. m. Kwietnia odbyło się tu pod prezydencją Senatora, Radcy Tajnego Polityka, pierwsze posiedzenie Najwyżej potwierdzonego Towarzystwa dla zachęcenia gospodarstwa leśnego. Posiedzenie to było poświęcone jedynie wewnętrznemu urządzeniu Towarzystwa.

Marszałek Mortier, Xżę Treviso, nowy Pośel francuzki przy dworze rossyjskim, przybył tu 1. b. m.

Newa puściła 3. b. m. w Niedzielę; tegoż dnia rozprowadzono most Woskreszeński, najajutrz zaś wszystkie inne. 5go, o godz. 4tej

Znaczne umniejszenie a w wielu guberniach, i zupełne prawie wyniszczenie nietylko skarbowych, lecz i obywatelskich lasów pobudziło Ministerstwo skarbu do zwrócenia szczególnej uwagi na ich ochronę i pielęgnowanie. Między innemi sposobami ku temu celowi służącemi, uznano za użyteczną założyć osobne Towarzystwo w celu podźwignienia leśnego gospodarstwa; na ten koniec, P. Minister skarbu wniósł do Rady Państwa ułożoną ustawę pomienionego Towarzystwa, która 25. m. Lutego Najwyżej potwierdzoną została. — Oto są główne punkta tej ustawy: 1) W celu zachęcenia prywatnych właścicieli do oszczędzania i ocalenia lasów, tudzież aby rozszerzyć wiadomości dotyczące się systematycznego leśnictwa, ustanawia się w Petersburgu Towarzystwo dla zachęcenia leśnego gospodarstwa (*Société pour l'encouragement de l'économie forestiere, Gesellschaft zur Beförderung der Wald Wirtschaft*). — Towarzystwo może mieć za granicą swych członków lub korrespondentów. — Towarzystwo dla dojścia do swego celu używa następujących sposobów: a) zgromadza za pośredni-

etwem swych członków i korespondentów wiadomości o położeniu lasów, o stanie leśnictwa w rozmaitych prowincjach Rossyi i innych okolicznościach tego przedmiotu dotyczących się. b) Zwraca uwagę publiczności, a mianowicie właścicieli: na nadobną konieczność zajęcia się bez zwłoki ważnym przedmiotem ocalenia lasów, na święty obowiązek czuwania nad odwroceniem potrzeb potomności, i na niezawodny użytek wpływający nietylko dla publiczności, lecz i każdego prywatnego właściciela z udoskonalenia leśnej gospodarki. c) Z tego względu Towarzystwo ma się szczególniejsze starać o wykazanie przyczyn, dla których u nas spożycie albo raczej wyniszczenie leśnych materjałów tak dalece bez potrzeby się pomnożyło, same zaś lasy przed czasem zwykle bywają wycinane, i że jedno zapobieżenie takowym niedostatkom w wielu miejscach mogłoby ochronić i jeszcze na długo je utrzymać nieużywając ku temu wszelkich sztucznych i nadzwyczajnych sposobów. d) Obok tego, Towarzystwo przez pośrednictwo swych współpracowników i druku rozszerzać powinno wiadomości o systematycznem leśnictwie, tak w ogólności, jako też w zastosowaniu do Rossyi, z wyjaśnieniem, iż bez niego obejść się niepodobna w miejscach gdzie lasy się umniejszają. Przy tem, podaje do wiadomości jakie rodzaje drzew są najwłaściwsze i najużyteczniejsze dla nieleśnych, posiadających obszerne stępy gubernii i przez jakie sposoby, stosownie do doświadczeń można stopniami przystąpić do zaprowadzenia w nich lasów lub gajów. e) Co do sztucznego leśnictwa, Towarzystwo starać się ma najwięcej o udzielanie właścicielom praktycznych wiadomości o prawidłach jakie zachować należy w zaprowadzaniu i wycinaniu lasów. f) Ogłasza o ważnych postępkach uczynionych w Rossyi w przedmiocie systematycznego leśnictwa, za które Towarzystwo ma prawo rozdawać medale mające właściwy sobie stempel. g) Rozszerza wiadomości o rozmaitych odkryciach dotyczących się zachowania lasów lub opał tak w domowym użyciu jak i dla górniczych zakładów i fabryk. h) Wypisuje nasiona drzew użytecznych dla Rossyi mianowicie z Ameryki i wiadomości publiczne gdzie dostawać można dobre nasiona drzew takowych. i) Zachęca do zaprowadzenia w nieleśnych guberniach szkolek drzew wyborniejszych. k) Z przyczyny grożącego niedostarku drzewa na budowę okrętów i domów, stara się czynnie przykładać ku oszczędzeniu lasów dębowych, zasiewaniu sosnowych gajów, w miejscach, w których braknie drzewa do budowy. — Ponieważ rozmnożenie drzew fruktowych oprócz właściwego ich użytku, w pewnym jeszcze stopniu zaspakajać może potrze-

by leśnictwa, Towarzystwo zatem będzie się starało zachęcać ogrodnictwo i przykładać się do zaprowadzenia najlepszych gatunków drzew fruktowych. — Towarzystwo zostaje pod szczególną opieką Jego Cesarskiej Mości, w wiedzy Ministra finansów, który przez swe uczestnictwo w zamiarach Towarzystwa wprowadza go w potrzebne z departamentami Ministerstwa stosunki, i o postępach, mianowicie o odznaczających się członkach donosi Jego Cesarskiej Mości. — Departamenta rozmaitych Ministerstw mają okazywać Towarzystwu swą pomoc, mianowicie zaś departamenta: lasów do budowy okrętów, dóbr skarbowych, górniczy, rękodzielni i zewnętrznego handlu. — Towarzystwo zostaje pod zarządem Prezydenta i Wice Prezydenta obieranych z pomiędzy obecnych członków większością głosów co cztery lata. Prezydent Towarzystwa potwierdza się przez N. Pana. Członkowie zaś i korespondenci wybierają się większością głosów na propozycję Prezydenta, Wice-Prezydenta lub jednego z członków. Od tego prawidła czyni się wyjątek przy pierwiastkowym zakładzie Towarzystwa gdyż tu Prezydent i pewna liczba członków nazywają się przez N. Cesarza. — Środki za pomocą których Towarzystwo udziela wiadomości swych są: a) Ogłaszane doniesienia i rozmaite peryodyczne pisma. b) Wydawanie książek w przedmiocie leśnictwa. c) W późniejszym zaś czasie osobny dziennik poświęcony leśnemu gospodarstwu.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 20. Kwietnia.

J. K. M. Xiążę Albrecht Pruski przybył tu dnia wczorajszego. Słychać, że J. K. M. zabawi tu przez święta Wielkanocne, a potem w towarzystwie J. K. M. Xiężniczki Fryderyk uda się napowrót do Berlina.

J. K. M. Xiążę Wilhelm Adalbert Pruski, udał się w towarzystwie Pułkownika Scharnhorst i Adjutanta Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego do Rotterdamu, aby oglądać ciekawości miasta.

Od kilku dni przebywa w Rotterdamie Marszałek Bourmont.

Z Bruxelli, dnia 20. Kwietnia.

Wielkie tu sprawiło wrażenie aresztowanie Pana Thorn, członka reprezentacji narodu, na ziemi belgijskiej, wykonane przez zniechęconych Luxemburczytów. — Pan Thorn wyula z więzienia swego w Luxemburgu odezwę do Pana Ropignon, członka Deputacji Stanów w Arlon, w której aresztowanie swoje dokładniej opisał. Już w ciągu tygodnia upłynionego wiadomo zapewne w Luxemburgu, iż on się dnia 15. m. b. z Arlon udać postanowił do dóbr swoich Schönfels.

Zlecono więc 10 ludziom, należącym bez wyjątku do korpusu nazwanego Tornaes, i kilku strażnikom, aby swego dokazali, złożwszy wprzedy przysięgę milczenia. Dnia 14. zajęli więc oni stanowisko swoje w gaju Schoenfeldskim, 3 mile (lieu) od Luxemburga zewnątrz strategicznych granic warowni. O godzinie trzeciej przed południem d. 16. P. Thorn, chcąc się bez broni i bez najmniejszego podejrzenia pieszko udać do swojej owczarni, został napadniętym w lesie przez 3 uzbrojonych, za którymi 7 innych w małej odległości postępowało. Zawołał na służących i chłopów swoich, ale nikt go nie słyszał. Wrzucono go do lichego wozu, zatkano mu gwałtownie głowę i postawiwszy mu na piersi pistolety, grożono, że go natychmiast zastrzelą, skoroby tylko choć najślabszy głos wydał. Tak zawieszono go przez las aż pod wały fortecy, gdzie go na inny wóz, otoczony żandarmeryą holenderską, przeniesiono. General Goedcke usiadłszy obok niego zawiódł go aż do więzienia niedaleko ogrodu Olinger. Pan Thorn długą miał rozmowę z Generalem, o której jednak niczego nieudzielił. — Słychać, że General u Krola Wilhelma, a General Dumoulin u związku w Frankfurcie dalszych zasięgają instrukcyi. — Z ostrożności wywieziono archiwum z Arlon. Wojsko z Leodyum już wyszło do Luxemburskiego. — Ciekawa rzecz, jak rząd nasz w tej sprawie postąpi.

P. Stercks (dopiero lat 37 mający) został wyniesiony na godność Arcybiskupa Mechlinijskiego. — Wydał on list pasterski do należących do dycezyi swojej, w którym powiada, że cholera jest biczem Boskim na zepsute obyczaje czasów naszych, zaleca więc owieczkom swoim, aby chcąc ujsść kary Niebios, pokutowali za grzechy popełnione i się nawracali.

Z listu z Londynu umieszczonego w *Indépendant* przytaczamy następujący wyjątek: „Obok bilu reformy sprawy belgijskie najwięcej zajmują Ministerium nasze. Zdaje się, że po załatwieniu sprawy bilu, Francya i Anglia energiczniej się tłómaczyć zaczęła, aby dowieść mocarstwom północnym, że one też umieją rzeczy brać serio.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Kwietnia.

Xięźniczka Berry przesała na ręce Pana Chateaubriand 12,000 fr. wsparcia dla rodzin cholera dotkniętych w Paryżu. Prefekt Hr. Bondy nieprzyjął ofiary, przesłając następujący list Panu Chateaubriand; „Mocno żałuję, że 12,000 fr. przez JW. Pana mi przesłanych, przyjąć nie mogę. Upatrywano by w tych pieniędżach, które Pan ofiarujesz jak pozorne do-

brodziejstwo, polityczne dążenie, życzeniom i widokom ludności paryżkiej w brew się sprzeciwiające.“ — Z daru tego Xięźniczki Berry wnioskuje dzienniki, że ona bardzo znacznie summy ma tu w stolicy złożone i rozumieją, iż teraz jak najwybitniej się pokazało, że wszelkie bunty i spiknięcia zniechęconych przez pieniądze Xięźniczki wzniecone zostały.

Arcybiskup paryżki mimo nieprzyjęcia ofiary swojej ze strony rządu zamienił jednak dom swój wiejski w Conflans na szpital a to na korzyść ubogich Charentonu. Nazywa się teraz szpitalem Notre Dame; przy łóżku każdego chorego stoi imię świętego, i każdy chory ma swego świętego i wybawiciela.

W Y K A Z

liczby osób w Paryżu na cholerę umarłych aż do dnia 14. Kwietnia.

Dzień śmierci.	Przypadki śmierci w domach prywatn.	Przypadki śmierci		Suma
		w szpitalach cywilnych.	w lazaretach wojskowych.	
W ostatnich dn. Marca.	33	55	10	98
D. 1. Kwiet.	26	47	6	79
2. =	48	108	12	168
3. =	74	131	7	212
4. =	84	145	13	242
5. =	121	201	29	351
6. =	163	226	27	416
7. =	255	273	54	582
8. =	419	308	42	769
9. =	523	291	47	861
10. =	546	248	54	848
11. =	442	272	55	769
12. =	425	255	48	728
13. =	473	283	60	816
14. =	454	197	41	692
Summa ..	4086	3040	505	7631

Rozmaite wiadomości.

Wyciąg z gazety Kolumbijskiej. — Liczne postrzeżenia każą niewątpliwie sądzić, iż Nowy-Swiat był od Starożytnego zwiedzany jeszcze na kilka wieków przed wyprawą Krzysztofa Kolumba. Niemówiąc już o owych świątyniach w Meksyku zbudowanych podług tegoż samego planu jak Delfickie i Pauzaniasza, noszących obok tego dość znaczące nazwisko Teocalli, czytamy następujące szczegóły w *Gazecie Powszechnej Bogota*: We wsi Dolores, o dwie mile od Montevideo, pe-

wien rólunik znalazł grobowy kamień, na którym były nieznane litery; za podjęciem kamienia dał się widzieć sklep cegłami wyłożony, w którym się znajdowały dwa miecze, szyszak i puklerz rdzą całkowicie pokryte, i naczynie gliniane wielkiej objętości. Wszystkie te zabytki były pokazane uczonemu Ojcu Martinez, który potrafił wyczytać na kamieniu następujące wyrazy greckimi napisane literami: *Jliu tu Filipp . Alexan . to. macedo . . . basi . . . epi tes execu . . . ku . . . tré . . . oly . . . , en to . . . , top . . . Ptolem . . .*, co znaaczy dopełniając słowa: *Alexander syn Filipa będąc Królem Macedońskim około olimpiady, w tem miejscu Ptolomeusz . . .* Reszty niedostaje. Na rękojści obu mieczów wyryty portret jak się zdaje Alexandra; na szyszaku wyrznięty rysunek wyobraża Achillea ciągnącego trupa Hektora około murów Troi. Czyż należy wniesć z tego odkrycia, iż ktoś spóczesny Aristotelesowi stapał po ziemi Brezyljakiej? Jestże podobną do prawdy, aby Ptolomeusz, owak znany dowódzca floty Alexandra, burzą zanieiony w te odległe przestrzenie, które starożytni wielkim morzem nazywali, znalazł się na brzegach Brezylji, i tym pomnikiem zaznaczył miejsce swego pobytu? Jest to nader ciekawe dla Archeologów zjawisko. (Dodajmy jeżeli prawdziwe.)

OBWIESZCZENIE

dotyczące ćwiczeń w strzelaniu tutejszego batalionu piechoty siły zbrojnej krajowej Nr. 38.

Tegoroczne ćwiczenia się tutejszego batalionu piechoty siły zbrojnej odbędą się w następujących dniach niedzielnych, to jest:

- 1) w miesiącu Maju r. b. w dniu 13., 20. i 27.,
- 2) - Czerwcu - - 10.,
- 3) - Lipcu - - 8., 15., 22. i 29tym,
- 4) w miesiącu Sierpniu - - 12.,
- 5) - Wrześniu - - 23. i 30.,
- 6) - Październiku - 14., 21. i 28.,

a to w Dębinie Staroleckiej Louisen-Hayn zwaną.

Niechaj się więc każdy strzeże uszkodzenia i niebezpieczeństwa.

Przytem zakazuje się publiczności pod karą wydobywanie kul w miejscu odbywać się mianych ćwiczeń.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1832.

Król. Konsyliarz Ziemiański Powiatu Poznańskiego

ZAPOZEW EDYKTALNY

Obligacya przez stolarza Jana Drewitz pod dniem 1. Kwietnia 1805. roku urzędownie zeznana i w księdze hipotecznej domu tu na

przedmieściu Sgo Marcina pod No. 82. sytuowanego Rubr. III. No. 4. dla Krystyny z Gehlerinów owdowiatęj Baumann w summie 300 Talarów wraz z procentem po 5 od sta zainstalowana i już zrealizowana, podług podania zaginęła.

Zapozuwają się zatem niniejszém wszyscy którzy do tejże obligacyi jakiekołwiek prawa własności, zastawu albo cessyi mieć sądzą, ażeby w terminie

dnia 10. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 9. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Mandel w naszym lokalu służbowym, albo osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Mittelstaedta, Guderyana i Weymann przedstawiamy, stawili się i prawa swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z swemi realnemi pretensyami do posiadłości zastawnej prekludowani zostaną, i im w tej mierze wieczne milczenie nakazaniem, a zaś rzeczona obligacya wraz z atestem hipotecznym za umorzoną uznana i wymazanie pomienionej summy 300 Tal. z księgi hipotecznej rozrządzone będzie.

Poznań, dnia 2. Marca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

W powiecie Krobskim położony do masy konkursowej Jana Nepomucena Mycielskiego należący folwark Sierakowo z przyległościami od S. Jana r. b. począwszy na trzy po sobie następujące lata nanowo publicznie wydzierżawiony być ma. W celu tym wyznaczylismy termin na

dzień 2gi Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9. przed delegowanym Wnym Szmidt Sędzią Ziemiańskim i wzywamy ochotę do podjęcia dzierżawy mających, aby się w terminie tym w tutejszém pomieszkaniu sądowém stawili, licita swoje podali i następnie spodzielali się, iż dzierżawa najlepiej podającemu przysądzoną będzie.

Warunki dzierżawne każdego czasu w registraturze naszej przejrzane być mogą.

Wschowa, dnia 16. Lutego 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Na starym rynku pod Nr. 84. stoją do sprzedania skrzydła z wszystkich gatunkach; machoniowe i niemachoniowe z 6 octawami i z 7 octawami, bardzo dobrze zrobione, z najlepszym mechanizmem i z najlepszego tonu.

W tej chwili otrzymałem nową nadsyłkę prawdziwej düsseldorfskiej musztardy winnej.

M. Nieczkowski,